



**You have downloaded a document from  
RE-BUŚ  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Uchylenie zakazu prasowej publikacji danych osobowych i wizerunku a proces karny

**Author:** Radosław Koper

**Citation style:** Koper Radosław. (2008). Uchylenie zakazu prasowej publikacji danych osobowych i wizerunku a proces karny. "Problemy Prawa Karnego" (T. 26 (2008), s. 94-110).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

## **Uchylenie zakazu prasowej publikacji danych osobowych i wizerunku a proces karny**

Zakaz publikowania w prasie danych osobowych i wizerunku uczestników postępowania przygotowawczego lub sądowego, dotyczący również procesu karnego, funkcjonuje w polskim systemie prawnym od ponad dwudziestu lat. Normując to zagadnienie w art. 13 ust. 2 prawa prasowego<sup>1</sup>, ustawodawca kierował się potrzebą ochrony dóbr osobistych określonych osób. Analiza – nawet pobieżna – sprawozdawczości prasowej w dziedzinie postępowania karnego może niekiedy nasuwać pewne zastrzeżenia co do faktycznego przestrzegania wspomnianego zakazu w środkach masowego przekazu. Tymczasem ujawnienie w prasie danych osobowych i wizerunku oskarżonego (podejrzanego), pokrzywdzonego czy świadka może mieć miejsce dopiero w razie istnienia stosownej normy prawnej dopuszczającej taką możliwość. Pojawiają się w związku z tym dwa zasadnicze pytania: Kiedy przepisy prawne zezwalają na uchylenie rozpatrywanego zakazu? Czy tego typu rozwiązania zasługują na ocenę pozytywną?

Wyróżnić można dwie normatywne podstawy ujawnienia w materiale prasowym danych osobowych lub wizerunku uczestników procesu karnego. Wynikają one bowiem zarówno z przepisów prawa prasowego, jak i z przepisów innych ustaw. W takiej też kolejności zostaną omówione.

---

<sup>1</sup> Ustawa z dn. 26.01.1984 r. – Prawo prasowe (Dz.U. nr 5, poz. 24 z późn. zm.). Na użytek niniejszego artykułu wspomnianą ustawę będziemy określać jako p.p.

## Uchylenie zakazu na podstawie art. 13 ust. 2 i 3 p.p.

Zgodnie z art. 13 ust. 2 i 3 p.p., przedstawienie w prasie danych osobowych uczestnika procesu karnego jest możliwe za zgodą takiej osoby albo w razie uchylenia przez prokuratora lub sąd zakazu obowiązującego w tej materii.

### Zgoda uczestnika procesowego na opublikowanie danych osobowych i wizerunku

Istotę uprawnienia uczestnika karnoprosesowego do wyrażenia zgody na ujawnienie jego danych osobowych i wizerunku można ująć krótko, przywołując maksymę łacińską: „Volenti non fit iniuria” („chcącemu nie dzieje się krzywda”). Wszak konkretna osoba biorąca udział w procesie karnym rezygnuje z przysługującej jej ustawowo ochrony prywatności, aprobując opublikowanie w prasie informacji lub wizerunku określających jej tożsamość. Można zatem domniemywać, iż zrzekając się ochrony wynikającej z zakazu uregulowanego w art. 13 ust. 2 p.p., dana osoba jest świadoma ewentualnych negatywnych następstw, jakie mogą pojawić się w wypadku ujawnienia w materiale prasowym faktu jej powiązania z określonym procesem karnym. Nie boi się utraty dobrego imienia, konfliktów z rodziną czy środowiskiem, a gdy jest to oskarżony – stygmatyzacji lub innych negatywnych skutków możliwych do wystąpienia w omawianej sytuacji<sup>2</sup>.

Warto zauważyć, iż przepisy kodeksu postępowania karnego niejednokrotnie przewidują uprawnienie uczestnika procesowego do wyrażenia zgody w danej kwestii. Od zgody oskarżonego są na przykład uzależnione: skazanie bez przeprowadzenia rozprawy (art. 335 § 1 k.p.k.), przedmiotowe rozszerzenie oskarżenia na rozprawie (art. 398 k.p.k.), zmiana trybu postępowania z uproszczonego na zwyczajny, w warunkach rozpoznawania sprawy w dalszym ciągu (art. 483 k.p.k.). Zgoda pokrzywdzonego jest chociażby jedną z przesłanek skierowania sprawy do postępowania medacyjnego (art. 23a § 1 k.p.k.). Z kolei zgoda świadka warunkuje, w myśl art. 192 § 4 k.p.k., poddanie go w celach dowodowych oględzinom ciała i badaniu lekarskiemu lub psychologicznemu.

Porównanie wyszczególnionych wcześniej wypadków wyrażenia zgody z unormowaną w art. 13 ust. 2 p.p. możliwością oświadczenia zgody w kwestii prasowej publikacji danych osobowych i wizerunku prowadzi do wniosku, iż w powołanym

---

<sup>2</sup> Więcej na temat przyczyn stanowiących *ratio legis* obowiązywania zakazu prasowej publikacji danych osobowych i wizerunku uczestników procesu karnego zob. B. Wójcicka: *Jawność postępowania sądowego w polskim procesie karnym*. Łódź 1989, s. 149–150, 153; S. Waltoś: *Prasa i proces karny (w świetle prawa prasowego z 1984 r.)*. „Zeszyty Prasoznawcze” 1986, nr 1, s. 19–20; Idem: *Zasada domniemania niewinności a środki masowego przekazu*. W: *Węzłowe zagadnienia procedury karnej*. Księga ku czci Prof. Andrzeja Murzynowskiego. „Studia Iuridica” 1997, T. 33, s. 228.

przepisie prawa prasowego mamy do czynienia z sytuacją jakościowo odmienną. O ile w wypadkach określonych przepisami k.p.k. adresatem deklarowanej przez uczestnika procesowego zgody jest organ prowadzący postępowanie karne, o tyle akt zgody przewidziany w art. 13 ust. 2 p.p. jest skierowany do prasy, mimo że ujawnia się w tej sytuacji dane osoby biorącej udział w procesie karnym. Podmiot wyrażający zgodę w przedmiocie ujawnienia w prasie jego tożsamości jest więc dysponentem swych danych osobowych i wizerunku. Realizuje samodzielnie przysługujące mu uprawnienie. Organ procesowy nie jest władny stwarzać jakiegokolwiek przeszkody w tym zakresie lub wręcz takiej możliwości zabronić, nie występuje również w roli „pośrednika” pomiędzy osobą biorącą udział w procesie a przedstawicielami prasy. Inne są ponadto skutki wyrażanej zgody w obu konfrontowanych sytuacjach. Oświadczenie zgody na podstawie przepisów k.p.k. implikuje najczęściej zastosowanie określonej instytucji karnoprocessowej albo sposobu lub trybu procedowania. Generalnie rzecz ujmując, są to takie instytucje, sposoby czy tryby postępowania, które mają charakter fakultatywny, a ich zastosowanie, ze swej istoty, musi łączyć się z akceptacją niektórych uczestników procesowych. Mogą bowiem na przykład powodować ograniczenia w realizacji pewnych uprawnień zagwarantowanych uczestnikom karnoprocessowym na podstawie innych przepisów k.p.k. lub też stwarzać tym uczestnikom dodatkowe uciążliwości. Natomiast wyrażenie zgody, o której mowa w art. 13 ust. 2 p.p., skutkuje ujawnieniem za pośrednictwem prasy tożsamości konkretnego uczestnika procesowego wobec bliżej nieoznaczonej grupy osób. Konsekwencje oświadczenia takiej zgody nie obejmują postępowania karnego, odnosząc się do obszaru pozaprocessowego. Z punktu widzenia prowadzonego procesu karnego akt zgody w rozumieniu art. 13 ust. 2 p.p. ma więc charakter indyferentny. W świetle tego, co zostało dotychczas powiedziane, można zaryzykować stwierdzenie, iż oświadczenie zgody uczestnika karnoprocessowego w kwestii opublikowania w prasie jego danych osobowych i wizerunku jest czynnością pozaprocessową.

Ustalenia wymaga zakres podmiotów korzystających z uprawnienia do wyrażenia zgody dotyczącej ujawnienia w materiale prasowym ich tożsamości. Wykładnia językowa art. 13 ust. 2 p.p. może w tym względzie nasuwać wątpliwości. Powołany przepis brzmi następująco: „Nie wolno publikować w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również danych osobowych i wizerunku świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę”. Stylizacja zacytowanego przepisu sugeruje jego podział na dwie części, wyznaczające dwie grupy podmiotów korzystających z ochrony danych osobowych i wizerunku, które to części rozdzielone zostały sformułowaniem „jak również”. Przytoczone wyrażenie językowe zdaje się rozgraniczać dwa odrębne człony rozpatrywanego przepisu, zwłaszcza że dwukrotnie jest w nim mowa o zakazie publikacji danych osobowych i wizerunku. Oznaczałoby to, iż przewidziane w art. 13 ust. 2 *in fine* p.p. upoważnienie do wyrażenia omawianej zgody dotyczy jedynie podmiotów wymienionych w drugiej

części tego przepisu, czyli – w aspekcie procesu karnego – świadka i pokrzywdzonego, nie odnosi się zaś do oskarżonego (podejrzanego). Gdyby omawiany przepis brzmiał na przykład następująco: „Nie wolno publikować w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę”, to nie powstawałyby żadne wątpliwości na tle jego interpretacji. Jednakże analizowany przepis prawa prasowego można też interpretować w inny sposób. Przyjmując mianowicie, iż zamieszczone na końcu tego przepisu sformułowanie „chyba że osoby te wyrażą na to zgodę” odnosi się całościowo do wszystkich osób wymienionych w art. 13 ust. 2 p.p.

Z uwagi na dwa możliwe kierunki interpretacji językowej rozpatrywanego przepisu należy odwołać się do wykładni funkcjonalnej. Nie wydaje się zasadne przyjmowanie tezy, iż tylko świadek i pokrzywdzony są dysponentami zgody na odsłanianie tożsamości<sup>3</sup>. Brak bowiem przeszkód, aby analogiczne uprawnienie przyznawać oskarżonemu. Z faktu, iż art. 13 ust. 3 p.p. zawiera upoważnienie prokuratora lub sądu do uchylenia omawianego zakazu w stosunku do oskarżonego, gdy tymczasem brak takiego upoważnienia względem świadka czy pokrzywdzonego, nie sposób wyprowadzić wniosku, iż oskarżony nie może samodzielnie zrzec się prasowej ochrony swych danych osobowych i wizerunku<sup>4</sup>. Nie wdając się w analizę motywów, którymi mógłby kierować się oskarżony, wyrażając zgodę na ujawnienie swej tożsamości w prasie, zauważyć należy, iż tego rodzaju decyzja nie spowoduje zakłóceń w prawidłowym toku procesu. Interes wymiaru sprawiedliwości nie doznaje w tej sytuacji uszczerbku. W razie więc oświadczenia przez oskarżonego stosownej zgody bezprzedmiotowe staje się uchylenie przez prokuratora lub sąd zakazu prasowej publikacji danych osobowych i wizerunku oskarżonego. Z kolei jeśli wskazana decyzja organów procesowych zapadnie zanim oskarżony zdąży wyrazić zgodę w tej kwestii, to oczywiście jakiegokolwiek oświadczenie oskarżonego w tej materii jest zbędne. Podsumowując dotychczasowe rozważania, stwierdzić więc należy, iż do wyrażenia zgody w kwestii prasowej publikacji danych osobowych i wizerunku uprawnieni są ci wszyscy uczestnicy karnoprosesowi, do których odnosi się zakaz określony w art. 13 ust. 2 p.p., a zatem oskarżony, świadek i pokrzywdzony.

Wymienione osoby powinny oświadczyć swą zgodę osobiście. Inne rozwiązanie nie wydaje się trafne, zwłaszcza mając na uwadze daleko idące ograniczenie sfery prywatności i łączące się z tym faktem wszelkie konsekwencje deklarowanej zgody. Rezygnacja z ochrony danych osobowych i wizerunku musi być też wyraźna, sko-

<sup>3</sup> Tak natomiast S. Waltoś: *Prasa i proces...*, s. 23. Pogląd zakładający możliwość wyrażenia zgody przez oskarżonego na ujawnienie jego danych osobowych i wizerunku prezentuje J. Sobczak: *Dziennikarz – sprawozdawca sądowy. Prawa i obowiązki*. Warszawa 2000, s. 177.

<sup>4</sup> Odmiennie przyjmuje jednak H. Gajewska-Kraczkowska, która stoi na stanowisku, iż zezwolenie prokuratora lub sądu na ujawnienie danych osobowych i wizerunku oskarżonego *de lege lata* zastępuje jego zgodę, zob. H. Gajewska-Kraczkowska: *Tajność postępowania przygotowawczego a prawo do informacji o jego przebiegu*. „Studia Prawnicze” 1990, nr 3, s. 23.

ro jakakolwiek weryfikacja zgody dorozumianej nie zmieni nieodwracalnego stanu wywołanego publikacją prasową<sup>5</sup>. Cofnięcie wyrażonej zgody jest więc możliwe dopóty, dopóki materiał prasowy nie zostanie skierowany do opublikowania.

### **Zezwolenie prokuratora lub sądu na opublikowanie danych osobowych i wizerunku**

Ustawa prasowa w art. 13 ust. 3 przewiduje drugi wypadek uchylenia omawianego zakazu. W powołanym przepisie upoważniono właściwego prokuratora lub sąd do wydawania zezwolenia na ujawnienie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze bądź sądowe. Warunkiem podjęcia wspomnianej decyzji jest istnienie ważnego interesu społecznego. Jak widać, organ procesowy jest władny postanowić o ujawnieniu w prasie tożsamości oskarżonego (podejrzanego), natomiast nie dysponuje podobnym uprawnieniem w stosunku do świadka i pokrzywdzonego<sup>6</sup>.

Jest to rozwiązanie w dużej mierze kontrowersyjne. Powstaje bowiem uzasadnione pytanie: Dlaczego prokurator lub sąd mają prawo w ogóle decydować o pozbawieniu oskarżonego ochrony prasowej jego danych osobowych i wizerunku? Oskarżony jest wprawdzie osobą stojącą pod zarzutem popełnienia przestępstwa, zagrożoną karą kryminalną, ale fakt ten nie stanowi wystarczającego uzasadnienia dla przyznania organowi procesowemu analizowanego uprawnienia. Można odnieść w tej sytuacji wrażenie, iż prokurator lub sąd wkraczają w tę sferę działania, która z natury rzeczy do nich nie należy. Dlaczego bowiem organ postępowania karnego decyduje o pozbawieniu określonego podmiotu ochrony jego prywatności, i to na obszarze pozaprosesowym, skazując tę osobę na możliwość rozpoznania przez szeroką, a niekiedy wręcz nieograniczoną, grupę osób, będących adresatami materiału prasowego? Wszak sąd powinien stać na straży przestrzegania dóbr osobistych obywateli, a nie przyczyniać się wydatnie do ograniczania czyjejs czci lub wizerunku<sup>7</sup>.

<sup>5</sup> S. Waltoś: *Prasa i proces...*, s. 23.

<sup>6</sup> Projekt prawa prasowego nie przewidywał kompetencji organów procesowych w kwestii decydowania o ujawnianiu danych osobowych i wizerunku kogokolwiek, uzależniając prasową publikację tych danych i wizerunku wyłącznie od zgody oskarżonego (podejrzanego), świadka i pokrzywdzonego, w tej kwestii: B. Wójcicka: *Aspekty prawne przekazu audiowizualnego przebiegu rozprawy sądowej*. „Nowe Prawo” 1988, nr 5–6, s. 15.

<sup>7</sup> Sąd Najwyższy w wyroku z dn. 25.10.1976 r. (IV CR 413/76) wypowiedział pogląd następujący: „Nie narusza dobra osobistego opublikowanie w prasie zarzutów wysuniętych imiennie, zanim jeszcze uprawomocnił się skazujący wyrok”. Stanowiska tego, w kontekście prowadzonych rozważań, nie można zaakceptować. Co prawda, w doktrynie prawa cywilnego podkreśla się, iż bezprawność naruszenia dobra osobistego jest wyłączona, jeżeli działanie było podjęte w obronie społecznie uzasadnionego interesu, to jednak powyższej tezy nie można z reguły odnieść do rozpatrywanej sytuacji. Bardzo wątpliwe jest bowiem istnienie interesu społecznego usprawiedliwiającego prasową publikację danych osobowych i wizerunku oskarżonego, co zresztą będzie rozważane w dalszej części niniejszego artykułu. Na

Trafnie oddała omawiany stan rzeczy H. Gajewska-Kraczkowska, zauważając, iż jest to stan swoistej banicji oskarżonego<sup>8</sup>. Prokurator lub sąd występują w roli dysponentów dóbr osobistych oskarżonego, który nie może z tego tytułu dochodzić jakichkolwiek roszczeń cywilnoprawnych ani też występować z oskarżeniem prywatnym<sup>9</sup>. Oskarżonemu nie przysługuje również możliwość kwestionowania w drodze zażalenia postanowienia organów procesowych w przedmiocie zezwolenia na opublikowanie w prasie jego danych osobowych, gdyż wydane orzeczenie nie należy do kategorii postanowień zaskarżalnych w rozumieniu art. 459 § 1 i 2 k.p.k.

Zważyć ponadto należy, iż korzystając z kompetencji, o której mowa w art. 13 ust. 3 p.p., prokurator lub sąd stosują względem oskarżonego pewnego rodzaju sankcję, która może powodować potencjalne dolegliwości czy przykrości dla niego samego lub jego rodziny. Mamy w tym wypadku do czynienia z formą stygmatyzacji, niebezpieczną o tyle, że relacja prasowa ujawniająca dane oskarżonego bywa niekiedy pierwszą i ostatnią publikacją o konkretnej sprawie<sup>10</sup>. Wyrażane obawy będą jeszcze większe, jeśli podkreślimy, iż ujawnienie personaliów czy wizerunku oskarżonego odbywa się przed prawomocnym zakończeniem procesu karnego. Okoliczność ta każe zwrócić baczniejszą uwagę na zgodność uregulowania art. 13 ust. 3 zd. 2. p.p. z zasadą domniemania niewinności oskarżonego.

Zasadę tę określa się jako nakaz traktowania oskarżonego jako niewinnego od momentu podjęcia pierwszej czynności procesowej skierowanej wprost przeciwko osobie faktycznie podejrzanej o popełnienie przestępstwa<sup>11</sup>, aż do chwili uprawomocnienia się wyroku skazującego lub warunkowo umarzającego postępowanie karne. Zasada domniemania niewinności nie zezwala zatem na rozpowszechnianie w środkach masowego przekazu, w toku procesu, informacji, że oskarżony jest sprawcą przestępstwa<sup>12</sup>. Pełniąc funkcję ochronną w tym zakresie, zasada domniemania niewinności zabrania przesądzania przez dziennikarzy w jakikolwiek sposób o winie oskarżonego, dopóki nie zapadnie prawomocny wyrok sądowy.

Zwraca się więc uwagę w literaturze, iż omawiana zasada procesowa nie stoi na przeszkodzie przekazywaniu informacji o prowadzeniu postępowania karnego przeciwko oznaczonej osobie zidentyfikowanej w materiale prasowym, pod warunkiem, że treść relacji prasowej nie przesądza winy oskarżonego<sup>13</sup>. Akceptując w pełni tezę o naruszeniu zasady domniemania niewinności, w razie przesądzenia winy oskar-

---

temat ochrony dóbr osobistych w przepisach prawa prasowego zob. m.in. A. Szpunar: *Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w nowym prawie prasowym*. „Nowe Prawo” 1984, nr 7–8, s. 3–15.

<sup>8</sup> H. Gajewska-Kraczkowska: *Tajność postępowania...*, s. 22.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 22.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 21–22.

<sup>11</sup> K. Zgryzek: *Konflikt interesów publicznego i prywatnego a publiczność rozpraw w procesie karnym*. W: „Problemy Prawa Karnego”. T. 17. Red. K. Marszał. Katowice 1991, s. 63.

<sup>12</sup> P. Kruszyński: *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*. Warszawa 1983, s. 32.

<sup>13</sup> B. Wójcicka: *Aspekty prawne...*, s. 17.

żonego w sprawozdaniu prasowym z procesu, zaakcentować należy, że wspomniana zasada procesowa w omawianym wypadku doznaje ograniczenia w szerszym zakresie. Jak bowiem pogodzić z nakazem traktowania oskarżonego jako niewinnego sytuację, w której prokurator lub sąd – jako adresat powyższego nakazu – zezwala na ujawnienie w mediach tożsamości oskarżonego? Wszak kwestia winy oskarżonego nie została jeszcze prawomocnie rozstrzygnięta. Nie można tracić z pola widzenia szczególnego w tej sytuacji aspektu łączącego się z siłą oddziaływania prasy na społeczeństwo. Odsłanianie tożsamości oskarżonego w relacji prasowej skutkuje przecież tym, iż potencjalnie duża, bliżej nieoznaczona grupa osób ma prawo się dowiedzieć, przeciwko komu w danej sprawie prowadzone jest postępowanie karne. Nawet jeśli relacja prasowa identyfikująca oskarżonego nie zawiera stwierdzeń, które przesądzałyby o jego winie, to i tak – *volens nolens* – może w świadomości niektórych odbiorców materiału prasowego przekonanie o winie oskarżonego właśnie kształtować. To swoiste przeświadczenie ze strony poszczególnych jednostek lub niekiedy grupy osób towarzyszy sprawozdawczości prasowej od początku funkcjonowania prasy w życiu społecznym. Czasami tego przeświadczenia nie może nawet zmienić wyrok uniewinniający czy umorzenie procesu karnego. A przecież zanim nie zostanie wydane prawomocne rozstrzygnięcie sądowe stwierdzające ostatecznie winę oskarżonego, kwestia winy pozostaje otwarta<sup>14</sup>. Trudno więc zgodzić się z poglądem, iż podawanie w prasie informacji o popełnionym przestępstwie, bez wymieniań danych ułatwiających identyfikację oskarżonego, nie jest logiczną konsekwencją zasady domniemania niewinności, a samo ukrywanie tożsamości oskarżonego w prasie, z uwagi na konieczność przestrzegania wspomnianej zasady, stanowi wyraz stereotypowego myślenia<sup>15</sup>.

Z tego, co powiedziano na temat zasady domniemania niewinności i pojawiającej się na tym tle kwestii zezwolenia prokuratora lub sądu na opublikowanie w prasie danych osobowych i wizerunku oskarżonego, wynika, że takie uprawnienie organów procesowych stanowi naruszenie zasady domniemania niewinności<sup>16</sup>. Nie sposób zgłosić podobnego zastrzeżenia pod adresem omówionego wcześniej uprawnienia oskarżonego do wyrażenia zgody na ujawnienie w prasie swej tożsamości. Zasada domniemania niewinności nie oznacza, że również oskarżony ma obowiązek uważać się za osobę niewinną<sup>17</sup>, abstrahując od oczywistego faktu, iż zasada ta nie jest do oskarżonego adresowana.

Rozważyć zatem należy, czy wynikające z art. 13 ust. 3 zd. 2. p.p. ograniczenie zasady domniemania niewinności zasługuje w ogóle na akceptację. Przypomnieć trzeba, iż omawiana zasada nie ma charakteru bezwzględnego. Jej ograniczenie moż-

<sup>14</sup> P. Kruszyński: *Zasada domniemania niewinności...*, s. 22.

<sup>15</sup> Tak przyjął S. Grzybowski: *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25.10.1976 r. (IV CR 413/76)*, „Nowe Prawo” 1977, nr 12, s. 1683–1684.

<sup>16</sup> Tak również K. Zgryzek: *Konflikt interesów...*, s. 64.

<sup>17</sup> A. Murzynowski: *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994, s. 258.



na na przykład dostrzec w kompetencji sądu do stosowania względem oskarżonego tymczasowego aresztowania, mimo braku prawomocnego stwierdzenia winy<sup>18</sup>. Pamiętając o celu i podstawach stosowania tymczasowego aresztowania, wydaje się, iż wskazany wyjątek można zaakceptować. Natomiast ważny interes społeczny stanowi ustawowy warunek wydania przez prokuratora lub sąd postanowienia o zezwoleniu na prasową publikację danych osobowych i wizerunku oskarżonego. Wyłania się w związku z tym pytanie: Czy istnieją takie uwarunkowania społeczne, które usprawiedliwiają ograniczenie obowiązywania zasady domniemania niewinności oskarżonego w sytuacji uregulowanej w art. 13 ust. 3 zd. 2. p.p.?

Bezsporne jest, iż pojęcie ważnego interesu społecznego ma charakter nieostry, podlegający ocenie organu procesowego. Już ten fakt wskazywałby na niemożliwe do zaakceptowania daleko idące ograniczenie zasady domniemania niewinności w rozpatrywanym wypadku.

Różne są poglądy, za pomocą których uzasadnia się w literaturze sens unormowania przewidzianego w analizowanym przepisie prawa prasowego. Akcentują konieczność ograniczenia sfery prywatności oskarżonego z uwagi na realizację funkcji informacyjnej prasy, rolę środków masowego przekazu w realizacji zasady jawności procesu wobec społeczeństwa, względy prewencyjne czy wreszcie okoliczności dotyczące osoby sprawcy. Wskazuje się więc na przykład, iż relacja prasowa pozbawiona szczegółów pozwalających zidentyfikować oskarżonego nie ma pełnej wartości informacyjnej, a wprowadzając tajemniczość w tym zakresie, uniemożliwia sprawowanie przez prasę funkcji kontrolnej wobec organów procesowych<sup>19</sup>. Niedostatecznie pełna sprawozdawczość kryjąca tożsamość oskarżonego rodzi – w opinii zwolenników omawianego uregulowania – obawę wystąpienia spekulacji, plotek i domysłów w społeczeństwie<sup>20</sup>. Istotna korzyść społeczna, zdaniem B. Wójcickiej i S. Waltośa, zachodzi chociażby wtedy, gdy ujawnienie w prasie danych osobowych lub wizerunku oskarżonego zapobiegnie dalszej działalności przestępczej oskarżonego, przyczyni się do wykrycia nieznanych dotychczas organom procesowym aspektów tej działalności czy spowoduje uspokojenie opinii publicznej, zbulwersowanej dokonaniem przestępstwem, przez zapewnienie społeczeństwa, iż konkretna osoba podejrzewana o popełnienie tego czynu została już ujęta i toczy się przeciwko niej postępowanie karne<sup>21</sup>. Na rzecz uzasadnienia możliwości podania nazwiska oskarżonego do wiadomości publicznej w prasie wskazuje się również na okoliczności związane z jego osobą<sup>22</sup>. Wymieniono na przykład takie okoliczności, jak: nadanie

<sup>18</sup> K. Marszał, w: K. Marszał (red.), S. Stachowiak, K. Zgryzek: *Proces karny*. Katowice 2005, s. 111.

<sup>19</sup> S. Waltoś: *Prasa a wstępne stadium procesu karnego*. „Zeszyty Prasoznawcze” 1968, nr 1, s. 41; Idem: *Prasa i proces...*, s. 20.

<sup>20</sup> S. Waltoś: *Prasa i proces...*, s. 24.

<sup>21</sup> B. Wójcicka: *Jawność postępowania...*, s. 151; S. Waltoś: *Prasa a wstępne stadium...*, s. 40.

<sup>22</sup> A. Giza: *Publikacje prasowe z postępowania przygotowawczego w sprawach karnych*. „Zeszyty Prasoznawcze” 1978, nr 1, s. 36, 40; J. Sobczak: *Dziennikarz...*, s. 177.

rozgłosu sprawie przez samego oskarżonego, zła wola sprawcy, popełnienie przestępstwa w stanie nietrzeźwości czy ucieczka z miejsca wypadku, zauważając jednocześnie, że ujawnienie w materiale prasowym tożsamości oskarżonego jest w razie wystąpienia wskazanych sytuacji formą satysfakcji społecznej. W tym też kontekście podkreśla się celowość publikacji personaliów oskarżonego, gdy podmiot ten przebywa w areszcie tymczasowym, i brak takiej potrzeby, jeśli wobec oskarżonego nie zastosowano wymienionego środka zapobiegawczego<sup>23</sup>.

Odnosząc się do zaprezentowanych argumentów, należy najpierw podzielić zaopatrywanie o braku pełnej realizacji funkcji informacyjnej prasy w razie utajnienia tożsamości oskarżonego. Powstaje jednak pytanie: Czy jest to istotne ograniczenie prawa społeczeństwa do informacji? Bez wątpienia opinia publiczna ma prawo do informacji o prowadzonym postępowaniu karnym, ale nie wydaje się, by zakaz prasowej identyfikacji oskarżonego mógł powodować znaczny uszczerbek w zakresie realizacji tego prawa czy wolności prasy w ogóle<sup>24</sup>. Z praktycznego punktu widzenia, utajnianie danych osobowych i wizerunku oskarżonego chroni społeczeństwo przed wprowadzeniem w błąd i zabezpiecza jego prawo do otrzymania informacji ostatecznej, a więc wiarygodnej, potwierdzonej prawomocnymi ustaleniami sądu. Jak już wcześniej wspomniano, kwestia winy oskarżonego zostanie rozstrzygnięta dopiero w prawomocnym wyroku sądowym, a zatem dopóki to nie nastąpi, wszelkie wiadomości prasowe odsłaniające tożsamość oskarżonego i wskazujące tym samym na jego winę mają w tym kontekście charakter prowizoryczny, a w razie późniejszego wydania wyroku uniewinniającego – wręcz nieprawdziwy. Tymczasem w interesie społecznym leży takie ukształtowanie opinii publicznej, by była ona przekonana, że osoba niewinna nie poniesie odpowiedzialności karnej, natomiast w stosunku do winnego sąd wymierzy karę adekwatną do popełnionego przezeń czynu<sup>25</sup>.

Jednakże nie sposób nie zauważyć potrzeby przekazywania przez dziennikarzy, w maksymalnie wyczerpującym zakresie, wiadomości dotyczących postępowań karnych toczonych przeciwko osobom publicznym. Trudno wyobrazić sobie ukrycie przed opinią społeczną informacji o prowadzeniu procesu karnego wobec np.: posła, senatora, radnego czy osoby zajmującej kierownicze stanowisko w administracji rządowej. Ujawnienie tożsamości osoby publicznej czy powszechnie znanej jest więc społecznie uzasadnione<sup>26</sup>.

Nie można natomiast zgodzić się z przedstawionym wcześniej poglądem, iż materiał prasowy niezawierający danych oskarżonego utrudnia pełnienie przez dziennikarzy roli gwarantów jawności postępowania karnego. Dla realizacji zasady jaw-

<sup>23</sup> A. Giza: *Publikacje prasowe...*, s. 40.

<sup>24</sup> Tak również H. Gajewska-Kraczkowska: *Tajność postępowania...*, s. 21–22.

<sup>25</sup> K. Gryzek: *Konflikt interesów...*, s. 64–65.

<sup>26</sup> Problem dopuszczalności ujawniania w prasie danych osobowych i wizerunku osób publicznych występujących w charakterze uczestników kamoprosesowych, jako odstępstwa od zakazu obowiązującego w tej materii zob. R. Koper: *Zakres obowiązywania zakazu prasowej publikacji danych osobowych i wizerunku a proces karny (cz. II)*. „Palestra” 2005, nr 9–10, s. 49–53.

ności dokładne określenie osoby sprawcy w sprawozdaniu z procesu jest kwestią obojętną<sup>27</sup>. Żadna bowiem z funkcji spełnianych przez zasadę jawności nie doznaje w takiej sytuacji ograniczenia. Utajnienie w prasie danych umożliwiających rozpoznanie tożsamości oskarżonego nie powoduje osłabienia społecznej kontroli działalności sądów, a zatem nie umniejsza znaczenia tej zasady w aspekcie wydawania rozstrzygnięć odpowiadających prawu i poczuciu sprawiedliwości, ani też nie ogranicza jawności w sensie gwarancji niezawisłości i bezstronności sędziego<sup>28</sup>. Również przekazywanie za pośrednictwem mediów wychowawczych treści tkwiących w zasadzie jawności<sup>29</sup> nie będzie w omawianym wypadku utrudnione.

Jeśli chodzi o ryzyko ewentualnych plotek, posądzeń czy spekulacji w następstwie ukrycia w relacji prasowej tożsamości oskarżonego, to w konfrontacji z koniecznością respektowania zasady domniemanie niewinności ryzyko to nie wydaje się mieć większego znaczenia. Na marginesie wypada zauważyć, że niekiedy nawet zezwolenie na opublikowanie danych osobowych i wizerunku oskarżonego nie eliminuje niebezpieczeństwa pojawienia się czy też utrzymywania się w określonych kręgach plotek, spekulacji itd.

Przyznać natomiast trzeba, iż uzasadnienia dla uregulowania, przewidzianego w art. 13 ust. 3 zd. 2. p.p., można zasadniczo dopatrywać się we względach natury prewencyjnej. Nie można wykluczyć sytuacji, w której opublikowanie nazwiska domniemanego sprawcy przestępstwa umożliwi osobom zainteresowanym dochodzenie stosownych roszczeń przeciwko oskarżonemu, wykrycie innych jego czynów lub zapobieżenie jego dalszej działalności przestępnej. Prewencyjnego oddziaływania w wymienionych sytuacjach przeceniać jednak nie można. Poza tym w razie wystąpienia obawy wywierania przez oskarżonego wpływu na innych uczestników procesu karnego czy niebezpieczeństwa popełnienia przez niego nowego przestępstwa właściwym i celowym rozwiązaniem wydaje się zastosowanie odpowiedniego środka zapobiegawczego (np. tymczasowe aresztowanie lub środki przewidziane w art. 276 k.p.k.), a nie ujawnianie w prasie personaliów oskarżonego.

Krytycznie należy odnieść się do poglądu zakładającego możliwość zaprezentowania w mediach tożsamości oskarżonego, z uwagi na przedstawione wcześniej okoliczności dotyczące jego osoby. Tego rodzaju okoliczności natury pejoratywnej mogą być przecież znamionami kwalifikującymi określone typy przestępstw w kodeksie karnym lub typowymi okolicznościami rzutującymi negatywnie na wymiar kary. Wygląda to więc tak, jak gdyby ta sama okoliczność skutkowała w stosunku do oskarżonego dwoma różnymi negatywnymi implikacjami, zarówno w obrębie procesu karnego, jak i poza procesem. Zezwolenie prokuratora lub sądu na ujaw-

<sup>27</sup> H. Gajewska-Kraczkowska: *Rola środków masowego przekazu w realizacji zasady jawności rozprawy głównej*, „*Studia Iuridica*” 1985, nr 13, s. 92.

<sup>28</sup> Funkcje zasady jawności zostały przytoczone w ślad za K. Marszałem, w: K. Marszał (red.), S. Stachowiak, K. Zgryzek: *Proces karny...*, s. 93–94.

<sup>29</sup> T. Kacperski: *Niektóre aspekty prawne i teleologiczne udziału środków masowego przekazu w postępowaniu karnym*, „*Wojskowy Przegląd Prawniczy*” 1981, nr 4, s. 443.

nienie w prasie tożsamości oskarżonego z powodu występowania okoliczności obciążających jego osobę jest niczym innym, jak swoistą sankcją wymierzaną z tych właśnie przyczyn oskarżonemu przed prawomocnym stwierdzeniem winy. Wątpliwa to forma satysfakcji społecznej. Niezrozumiale wydaje się uzasadnianie celowości wydania wspomnianego zezwolenia faktem stosowania wobec oskarżonego tymczasowego aresztowania. Przyjęcie, iż warunkiem zastosowania tymczasowego aresztowania jest istnienie odpowiedniej podstawy dowodowej, a środek ten stanowi ograniczenie zasady domniemania niewinności, nie jest równoznaczne z automatycznym uznaniem innego, daleko idącego naruszenia tej zasady w postaci możliwości prasowej identyfikacji oskarżonego.

Analiza okoliczności mogących uzasadniać istnienie ważnego interesu społecznego, o którym mowa w art. 13 ust. 3 zd. 2. p.p., prowadzi do wniosku, iż nie stanowią one wystarczającego usprawiedliwienia dla uregulowania przewidzianego w wymienionym przepisie. W każdym razie nie wytrzymują one konfrontacji z zasadą domniemania niewinności oskarżonego i dlatego też nie zasługują na akceptację. Należałoby zatem opowiedzieć się za pozbawieniem prokuratora lub sądu prawa do korzystania z kompetencji uregulowanej w art. 13 ust. 3 zd. 2. p.p., z jednym zastrzeżeniem. Praktycznie jedynym wyjątkiem od wspomnianej zasady, możliwym jeszcze do zaaprobowania w kontekście realizacji interesu społecznego, powinno być udzielanie przez prokuratora lub sąd zezwolenia w przedmiocie publikacji danych osobowych i wizerunku oskarżonego będącego osobą publiczną, pod warunkiem, iż w postępowaniu przygotowawczym następowałoby to po przedstawieniu tej osobie zarzutów. Proponowane rozwiązanie, jak wiele rozwiązań kompromisowych<sup>30</sup>, nie jest doskonałe, ale wydaje się konsekwencją rozsądnego wyważenia potrzeby przestrzegania zasady domniemania niewinności oskarżonego z jednej strony oraz konieczności realizacji funkcji informacyjnej prasy odnośnie do osób publicznych z drugiej strony.

## Uchylenie zakazu na podstawie przepisów innych ustaw

Zgodnie z treścią art. 13 ust. 3 zd. 1. p.p., ograniczenie w postaci zakazu publikacji w prasie danych osobowych i wizerunku niektórych uczestników karnoprosesowych nie narusza przepisów innych ustaw. Powołany przepis należy zapewne odczytywać w ten sposób, iż zakaz prasowej identyfikacji określonych osób nie stoi na przeszkodzie ujawnieniu wyjątkowo w mediach ich tożsamości, gdy stosowna

<sup>30</sup> Inaczej przyjmuje H. Gajewska-Kraczkowska, która wypowiadając się również za uchyleniem przepisu art. 13 ust. 3 zd. 2. p.p. zauważa, że w omawianej kwestii zachodzi potrzeba rozstrzygnięcia generalnego albo przez przyznanie dziennikarzom nieograniczonego prawa do publikacji danych osobowych i wizerunku oskarżonego w ramach realizacji prawa do informacji, albo przez wprowadzenie zakazu ujawniania bez zgody oskarżonego jakichkolwiek okoliczności mogących go zidentyfikować; zob. H. Gajewska-Kraczkowska: *Tajność postępowania...*, s. 22.

norma prawna dopuszcza taką możliwość. Mówimy zatem o przepisach stanowiących *leges speciales* w stosunku do uregulowania art. 13 ust. 2 p.p. i wyłączających obowiązywanie przewidzianego w nim zakazu.

W literaturze wskazano przede wszystkim na przepisy art. 279–280 k.p.k. regulujące poszukiwanie oskarżonego listem gończym jako normy szczególne, o których mowa w art. 13 ust. 3 zd. 1. p.p.<sup>31</sup> W myśl bowiem art. 280 § 1 pkt 2 k.p.k., list gończy powinien zawierać dane o osobie ułatwiające jej poszukiwanie, w tym między innymi personalia, rysopis z dołączoną fotografią oskarżonego, miejsce zamieszkania i pracy, a zgodnie z art. 280 § 3 k.p.k., tak skonstruowany list gończy rozpowszechnia się w szczególności za pomocą prasy, radia i telewizji. Jest więc oczywiste, iż list gończy, podlegając kolportażowi głównie w środkach masowego komunikowania, ze swej natury musi odsłaniać tożsamość poszukiwanej osoby; w przeciwnym razie nie mógłby w ogóle osiągnąć zamierzonego celu. Oznacza to nieobowiązywanie zakazu prasowej publikacji danych osobowych i wizerunku oskarżonego, jeśli uprzednio był on poszukiwany listem gończym<sup>32</sup>. Ograniczenie to podyktowane jest potrzebą ochrony interesu wymiaru sprawiedliwości, dlatego można je zaakceptować.

Sporna jest natomiast w doktrynie kwestia, czy art. 357 k.p.k., normujący zagadnienie audiowizualnej rejestracji rozprawy głównej, stanowi *lex specialis* względem art. 13 ust. 2 p.p., wprowadzając odmienną regulację w zakresie ochrony dóbr osobistych uczestników procesu karnego. Na tle zarysowanego problemu można dostrzec dwa stanowiska.

Według pierwszego z nich, art. 357 k.p.k. jako przepis szczególny reguluje specyficzną formę sprawozdawczości prasowej i tylko w odniesieniu do rozprawy, co oznacza, że zakaz przewidziany w art. 13 ust. 2 p.p. obowiązuje głównie w postępowaniu przygotowawczym, a zatem w razie użycia aparatury utrwalającej obraz i dźwięk na sali rozpraw tracą moc wszystkie uzależnienia publikacji wizerunku od zgody określonych osób<sup>33</sup>. Zaprezentowane stanowisko zakłada więc wyłączenie obowiązywania omawianego zakazu nie tylko wobec oskarżonego, ale także względem pokrzywdzonych i świadków. Należy również przywołać tych autorów, którzy co prawda nie wypowiedzieli się wprost co do wzajemnego stosunku obu analizowanych przepisów, niemniej jednak sformułowali tezę dopuszczającą możliwość publikowania wizerunku oskarżonego jako konsekwencję, wydanego w trybie art. 357 k.p.k., zezwolenia na dokonywanie utrważeń obrazu i dźwięku z przebiegu rozprawy, opowiadając się jednocześnie przeciwko publikowaniu wizerunku pokrzywdzonego i świadka. Wspomniani autorzy argumentują, iż zezwolenie na dokonywanie audiowizualnego zapisu rozprawy głównej jest *eo ipso* zezwoleniem na ujawnienie

<sup>31</sup> J. Sobczak: *Dziennikarz...*, s. 178; S. Waltoś: *Prasa i proces...*, s. 22.

<sup>32</sup> Tak również J. Izdorezyk: *Jawność rozprawy głównej w procesie karnym (art. 357 k.p.k.)*. „Przegląd Sądowy” 2004, nr 2, s. 95.

<sup>33</sup> S. Waltoś: *Prasa i proces...*, s. 22.

wizerunku oskarżonego<sup>34</sup>, zwłaszcza gdy sąd, udzielając zgody na rejestrację, nie zakazał – na podstawie art. 357 § 2 k.p.k. – utrwalania wizerunku oskarżonego<sup>35</sup>.

Zgodnie z drugim stanowiskiem, przepisy zawarte w art. 357 k.p.k. oraz w art. 13 ust. 2 p.p. nie pozostają z sobą w takim stosunku, jak *lex generalis* i *lex specialis*. Regulują bowiem odmienne zagadnienia: o ile art. 357 k.p.k. dotyczy jedynie samej rejestracji, o tyle art. 13 ust. 2 p.p. odnosi się do publikacji utrwalonych już treści. Udzielenie przez sąd zezwolenia na audiowizualną rejestrację procesu nie jest więc równoznaczne z zezwoleniem dotyczącym ujawnienia w prasie wizerunku oskarżonego, co w praktyce oznacza konieczność wydania dwóch odrębnych postanowień dotyczących wymienionych kwestii<sup>36</sup>. Nie skutkuje również możliwością publikacji wizerunku pokrzywdzonych i świadków, ponieważ sąd nie jest nigdy władny uchylić rozpatrywanego zakazu co do tych podmiotów<sup>37</sup>.

Za trafne uznać należy drugie z zaprezentowanych stanowisk. Rzeczywiście, wydanie przez sąd zezwolenia na utrwalenie obrazu i dźwięku z przebiegu rozprawy nie może być równoznaczne z dopuszczeniem ujawnienia wizerunku pokrzywdzonego i świadka, skoro jakakolwiek publikacja danych osobowych czy wizerunku tych osób jest uzależniona tylko od ich zgody (art. 13 ust. 2 *in fine* p.p.). Przyjęcie odmiennego zapatrywania oznaczałoby przyzwolenie na przekroczenie przez sąd zakresu swych kompetencji. Zezwolenie, o którym mowa w art. 357 § 1 k.p.k., nie jest również tożsame z możliwością opublikowania w prasie wizerunku oskarżonego. Zgodzić się trzeba ze stwierdzeniem, iż przepisy art. 357 k.p.k. oraz art. 13 ust. 2 p.p. mają inne przedmioty regulacji. Dokonywanie utrważeń obrazu i dźwięku z przebiegu rozprawy głównej, a następnie opublikowanie zapisanych w ten sposób materiałów to dwa odrębne etapy działania, mimo że publikacja jest z reguły naturalną konsekwencją audiowizualnej rejestracji. Wbrew pozorom, w jednym i drugim wypadku ustawowa przesłanka warunkująca dopuszczalność udzielenia przez sąd stosownego zezwolenia nie została sprecyzowana w identyczny sposób. W art. 357 § 1 k.p.k. zapisano wymóg istnienia uzasadnionego interesu społecznego, podczas gdy zgodnie z treścią art. 13 ust. 3 p.p. tenże interes powinien być ważny. Zach-

<sup>34</sup> J. Broł: *Sądowe aspekty prawa prasowego (wybrane zagadnienia)*. „Nowe Prawo” 1984, nr 10, s. 13; B. Kordasiewicz: *Jednostka wobec środków masowego przekazu*. Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 54.

<sup>35</sup> T. Grzegorzczak: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. Kraków 2003, s. 936; P. Hofmański (red.), E. Sadzik, K. Zgryzek: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. T. 2. Warszawa 2004, s. 337; J. Izdorczyk: *Jawność rozprawy głównej...*, s. 96.

<sup>36</sup> H. Gajewska-Kraczkowska: *O audiowizualnych rejestracjach rozprawy głównej – de lege ferenda*. W: S. Waltoś (red.): *Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga ku czci Prof. Mariana Cieślaka*. Kraków 1993, s. 501; R.A. Stefański, w: J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. T. 2. Warszawa 2004, s. 634; B. Wójcicka: *Jawność postępowania...*, s. 152–154.

<sup>37</sup> R.A. Stefański, w: J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. T. 2..., s. 634; B. Wójcicka: *Jawność postępowania...*, s. 153–154.

dzi semantyczna różnica między określeniami: „uzasadniony” i „ważny”. Kategoria „uzasadnionego interesu społecznego” obejmuje praktycznie wszystkie sytuacje, w których ze społecznego punktu widzenia dopuszczenie przedstawicieli mediów do rozprawy i umożliwienie im utrwalania jej przebiegu może mieć znaczenie chociażby minimalne. Pojęcie ważnego interesu społecznego ma węższy zakres desygnatów. Nie wystarczy w tej sytuacji wykazać, że opublikowanie danych osobowych i wizerunku konkretnej osoby przyniesie jakąkolwiek korzyść społeczną, musi to być korzyść znaczna (istotna), a zatem charakteryzująca się większym ciężarem gatunkowym niż w wypadku określonym w art. 357 § 1 k.p.k. Wydaje się też, iż przepis art. 357 § 2 k.p.k. nie jest podstawą ustanowienia przez sąd zakazu prasowej publikacji wizerunku oskarżonego. Powołany przepis przewiduje wskazanie przez sąd dodatkowych warunków – poza wynikającymi z art. 357 § 1 k.p.k. – umożliwiającymi, w opinii sądu, wydanie zezwolenia w przedmiocie rejestracji przebiegu rozprawy. Bez wątpienia paragraf drugi art. 357 k.p.k. stanowi uzupełnienie paragrafu pierwszego tego przepisu, który – jak już wykazano – reguluje jedynie etap utrwalania przebiegu rozprawy, a nie odnosi się do kwestii ewentualnej publikacji utrwalonych w ten sposób treści. Udzielając zatem zezwolenia unormowanego w art. 357 § 1 i 2 k.p.k., sąd nie musi ustanawiać zakazu ujawniania wizerunku oskarżonego, ponieważ zakaz ten cały czas obowiązuje, w myśl art. 13 ust. 2 p.p. Gdyby jednak sąd zdecydował się na uchylenie omawianego zakazu, winien wydać odrębne postanowienie w tej kwestii (art. 13 ust. 3 p.p.). Konkludując, przepis art. 357 k.p.k. nie wyłącza obowiązywania ograniczenia dotyczącego prasowej publikacji danych osobowych i wizerunku uczestników procesu karnego.

Nie uchyla także na ogół rozpatrywanego zakazu orzeczenie przez sąd środka karnego w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości (art. 39 pkt 8 k.k., art. 50 k.k.). Wykonanie wymienionego środka jest wszak dopiero możliwe z chwilą uprawomocnienia się wyroku, a w tym właśnie momencie kończy się postępowanie sądowe i tym samym przestaje obowiązywać ograniczenie uregulowane w art. 13 ust. 2 p.p. Rozpowszechnianie tytułem środka karnego wiadomości o skazaniu spowoduje uchylenie zakazu publikacji danych osobowych oskarżonego tylko wtedy, gdy dojdzie do odrodzenia się tego zakazu. Może to nastąpić w razie wniesienia kasacji lub wznowienia postępowania zakończonych prawomocnym orzeczeniem sądu, gdyż w wymienionych sytuacjach rozpocznie się postępowanie sądowe, tak jak tego wymaga art. 13 ust. 2 p.p. Tylko więc w tym zakresie przepisy kodeksu karnego: art. 39 pkt 8 oraz art. 50, można uznać za przepisy innych ustaw w rozumieniu art. 13 ust. 3 zd. 1. p.p.

Wydawać by się mogło, iż analizowany zakaz uchyla przepis art. 5 ust. 3 ustawy o dostępie do informacji publicznej<sup>38</sup>. Ze wspomnianego przepisu wynika, że nie można (z wyjątkiem tajemnicy ustawowo chronionej oraz prawa do prywatności osoby fizycznej lub tajemnicy przedsiębiorcy) ograniczać dostępu do informacji

<sup>38</sup> Ustawa z dn. 6.09.2001 r. (Dz.U. nr 112, poz. 1198).

o sprawach rozstrzyganych w postępowaniu przed organami państwa, w szczególności w postępowaniu administracyjnym, karnym lub cywilnym, powołując się na ochronę interesu strony, jeżeli postępowanie dotyczy władz publicznych lub innych podmiotów wykonujących zadania publiczne albo osób pełniących funkcje publiczne – w zakresie tych zadań lub funkcji. Innymi słowy, tam, gdzie stroną (oskarżonym, pokrzywdzonym) w procesie karnym byłby tak wyszczególniony podmiot, organ prowadzący postępowanie ma obowiązek umożliwić dziennikarzom dostęp do informacji tego podmiotu dotyczących, a związanych z rozpatrywaną sprawą. Chodzi w tym wypadku o informację publiczną, którą zgodnie z art. 1 ust. 1 wskazanej wcześniej ustawy, jest każda informacja o sprawach publicznych, podlegająca udostępnieniu na zasadach i w trybie określonym tą ustawą. Przytoczona definicja informacji publicznej jest niewątpliwie zbyt ogólna<sup>39</sup>. Pewną jej konkretyzację odnajdujemy w art. 3 ustawy o dostępie do informacji publicznej. Z powołanego przepisu wynika, iż prawo do informacji publicznej obejmuje między innymi uprawnienie do niezwłocznego uzyskania informacji zawierającej aktualną wiedzę o sprawach publicznych i przetworzonej w takim zakresie, w jakim jest to szczególnie istotne dla interesu publicznego. Z pewnością więc przepis art. 5 ust. 3 ustawy o dostępie do informacji publicznej gwarantuje dziennikarzom uzyskanie szerokiej palety informacji dotyczących osób publicznych uwikłanych w proces karny, w tym również poznanie danych osobowych tych podmiotów<sup>40</sup>, w wyniku przekazania informacji przez organ procesowy lub realizując statuowane w art. 3 ust. 1 pkt 2 wskazanej ustawy prawo wglądu do dokumentów jako składnik uprawnienia do informacji publicznej.

Nie sposób też nie dostrzec, iż art. 5 ust. 3 ustawy o dostępie do informacji publicznej stanowi normę umożliwiającą jedynie udostępnienie informacji odnoszących się do osób publicznych (wykorzystując sposoby wymienione w art. 3 ust. 1 tej ustawy). Rozpatrywany przepis nie dotyczy więc publikowania udostępnionych informacji, czyli tego etapu działalności dziennikarskiej, która stanowi domenę zakazu uregulowanego w art. 13 ust. 2 p.p. Nie stanowi zatem podstawy prawnej do opublikowania w prasie uzyskanych w stosownym trybie informacji publicznych, tak jak przepis art. 357 k.p.k. nie jest podstawą publikacji treści utrwalonych podczas audiowizualnej rejestracji rozprawy. W świetle treści art. 5 ust. 3 ustawy o dostępie do informacji publicznej, formułowanie wniosku uznającego tę normę za przepis szczególny w stosunku do art. 13 ust. 2 p.p. wydaje się nietrafne<sup>41</sup>. Dodać wszak jeszcze należy, iż powołany przepis ustawy o dostępie do informacji publicznej nie

<sup>39</sup> T.R. Aleksandrowicz: *Komentarz do ustawy o dostępie do informacji publicznej*. Warszawa 2002, s. 69–70.

<sup>40</sup> Tak również M. Jabłoński, K. Wygoda: *Dostęp do informacji i jego granice: wolność informacji, prawo dostępu do informacji publicznej*. Wrocław 2002, s. 305.

<sup>41</sup> Tego rodzaju wniosek sformułowała w piśmiennictwie E. Jarzęcka-Siwik: *Ograniczenie dostępu do informacji publicznej o przebiegu postępowania karnego*. „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 3, s. 83–84.



rozstrzyga w wystarczającym zakresie złożonego problemu ograniczenia, w kontekście działalności prasy, prywatności osób publicznych będących uczestnikami postępowania karnego. Zagadnienie to wymaga odrębnego uregulowania ustawowego<sup>42</sup>.

Pozostaje jeszcze rozważyć kwestię wzajemnego stosunku art. 13 ust. 2 p.p. oraz art. 81 ust. 2 pkt 1 i 2 prawa autorskiego<sup>43</sup>. Ostatni ze wskazanych przepisów stanowi, iż nie jest wymagane zezwolenie osoby przedstawionej na wizerunku na jego rozpowszechnianie, jeśli chodziłoby o osobę powszechnie znaną, gdy wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, albo o osobę będącą jedynie szczegółem całości takiej, jak: zgromadzenie, krajobraz, publiczna impreza. Może się zdarzyć, że osoba powszechnie znana jest uczestnikiem postępowania karnego (jako oskarżony lub pokrzywdzony), prowadzonego co do czynu popełnionego w związku z pełnioną przez tę osobę funkcją publiczną. W zakresie znaczeniowym wyrażenia „publiczna impreza” może mieścić się rozprawa prowadzona jawnie. Wydaje się jednak, iż art. 81 prawa autorskiego rozpatrywany w całości normuje w sposób generalny zasady rozpowszechniania wizerunku, natomiast art. 13 ust. 2 p.p. dotyczy jedynie pewnej sytuacji wycinkowej, związanej z publikowaniem w prasie wizerunku niektórych osób uwikłanych w postępowanie karne. W takim układzie nie pozostaje nic innego, jak przyjąć, iż to właśnie art. 13 ust. 2 p.p. jest przepisem szczególnym w stosunku do normy zawartej w art. 81 ust. 2 pkt 1 i 2 prawa autorskiego<sup>44</sup>. Zakaz ujawniania w prasie wizerunku uczestników karprocesowych nie doznaje więc ograniczenia.

<sup>42</sup> Na ten temat szerzej zob. R. Koper: *Zakres obowiązywania...*, s. 49–53.

<sup>43</sup> Ustawa z dn. 4.02.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. 2000, nr 80, poz. 904 z późn. zm.).

<sup>44</sup> Odmienne zdaje się przyjmować A. Młynarska-Sobaczewska: *Wolność informacji w prasie*. Toruń 2003, s. 158.

Radosław Koper

#### THE ABROGATION OF THE INJUNCTION OF THE PRESS PUBLICATION OF PERSONAL DATA AND IMAGE VS THE PENAL TRIAL

##### S u m m a r y

The article touches upon the issue of the injunction of the press publication of personal data and image in the context of the exclusion of the obligation of this restriction. Considerations concentrate on the penal-trial level. The establishment of the possibility to abrogate the above-mentioned injunction is connected with a distinction of two general normative bases in this field:

1. Law regulations – press law: a) art. 13 act. 2 – permission of the participant of the penal trial (the accused, victim, witness), b) art. 13 act. 3 – permission of the prosecutor or the court given with respect to the accused;

2. Regulations of other acts: a) art. 279–280 of the penal code – searching for the accused by means of the warrant of arrest, b) art. 39 pkt 8 and art. 50 of the penal code – the execution of the punishment in the form of revealing the sentence to the public, under the conditions of conducting a court proceeding, as a result of the introduction of a special means of prosecution.

In the case of the situations in question, what rises doubts and controversies is the evaluation of the legitimacy of the regulation enabling the prosecutor or court to give a permission to a press identification of the accused. This kind of solution should undergo criticism, above all, in view of the restriction of the principle of the presumption of innocence of the accused and his right to privacy. The circumstances that could possibly justify the existence of an important social interest as a condition of the abrogation of the injunction under discussion, are not enough to justify such interference into the sphere of a private life or violate dignity or a good name of the accused, with one exception. That is, the situation differs when the accused holds the status of a public person. The necessity to realize the informative function of the press with respect to the subjects qualified in this way justifies the acceptance of the acceptability to give the permission to the trial processes to reveal the identity of the accused to the public.

Radosław Koper

## DIE AUFHEBUNG DES VERÖFFENTLICHUNGSVERBOTES VON PERSONENBEZOGENEN DATEN UND VON DEM ABBILD, UND DER STRAFPROZESS

### Zusammenfassung

Der vorliegende Artikel betrifft das Veröffentlichungsverbot von personenbezogenen Daten und von dem Abbild im Aspekt der Ablehnung von dessen Geltung. Der Verfasser konzentriert sich auf die Strafprozessebene. Der Aufhebung des oben genannten Verbotes liegen folgende normative Hauptgrundlagen zugrunde:

1. Die Bestimmungen des Gesetzes: Presserecht

a. Art. 13 G. 2 – die Einwilligung des Strafprozessbeteiligten (Beklagten, Geschädigten, Zeugen),

b. Art. 13 G. 3 – die dem Angeklagten von dem Staatsanwalt oder dem Gericht gegebene Genehmigung;

2. Die Bestimmungen der anderen Gesetze:

a. Art. 279–280 StPO – die Fahndung nach dem Angeklagten mittels Steckbriefes,

b. Art. 39 Pkt. 8 und Art. 50 StGB – die Veröffentlichung des Urteils nach dem in Folge der Einreichung eines außerordentlichen Rechtsmittels eingeleiteten Gerichtsverfahrens.

Von unter den oben genannten Situationen werden die meisten Zweifel und Kontroversen mit der Beurteilung von der Begründetheit der Rechtsvorschrift verbunden, die den Staatsanwalt oder das Gericht berechtigt, die Einwilligung zur Identifizierung des Angeklagten in der Presse zu erteilen. Diese Lösung muss vor allem deswegen kritisch beurteilt werden, dass sie die Vermutung der Unschuld des Angeklagten und dessen Recht auf Privatsphäre beschränkt. Eventuelle Umstände, die das Eintreten von einem wichtigen gesellschaftlich begründeten Interesse als einer Bedingung für Aufhebung des hier besprochenen Verbotes begründen würden, sind keine ausreichende Rechtfertigung von solch einer Beeinträchtigung der Privatsphäre des Angeklagten, seiner Ehre oder guten Namens. Eine einzige Ausnahme betrifft nur den Angeklagten mit dem Status einer öffentlichen Person – in dem Fall muss die informative Funktion der Massenmedien berücksichtigt werden und die Prozessorgane können die Identität des Angeklagten in den Massenmedien veröffentlichen lassen.